

ANNA LENARTOWICZ-ZAGRODNA

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny

**CECHY DIALEKTALNE W DWU EDYCJACH *KSIĘGI SYRACHA*
(1535, 1541)
W PRZEKŁADZIE PIOTRA POZNAŃCZYKA**

Słowa kluczowe: polskie dialekty XVI wieku, *Księga Syracha*, Piotr Poznańczyk

Polszczyzna pierwszej połowy XVI wieku stanowiła twór niejednorodny, choć silnie działały już wówczas tendencje ogólnopolskie. Z opracowań rękopisów i XVI-wiecznych druków wynika, że pisarze mieli świadomość istnienia norm ogólnonarodowych, stąd często usuwali zaistniałe w manuskryptach cechy odczuwane jako regionalne, zastępując je ‘lepszymi’, bardziej nadającymi się do druku, zatem ogólnie przyjętymi. Za przykład niech posłużą tutaj rękopiśmienne, przesiąknięte cechami dialektu wielkopolskiego, i drukowane, ciężące już wyraźnie ku normie małopolskiej, opracowania *Żoltarza* Glabera oraz poznańskie i krakowskie wydania *Postylli* Wujka. Nie zawsze jednak drukarze, choć działali w swych oficynach wedle ustalonych norm wydawniczych, bezwzględnie wyzbywali się dialektyzmów. Działo się tak zwłaszcza gdy:

- z perspektywy geograficznej dana cecha stanowiła normę dla regionu, w którym funkcjonowała drukarnia, ale cecha ta stała w silnej opozycji do ogólnie przyjętej realizacji cechy z innego regionu;
- z perspektywy chronologicznej: relacje między cechami kształtowały się na zasadzie stara–nowa (proweniencja schodzi na drugi plan, np. *-er-* / *-ir-*), nowe cechy miały charakter rozwojowy, świadczyły o ewolucji języka, lecz mimo że proces rugowania form starszych był już daleko posunięty, to jednak wahano się w wyborze;
- zecer nie odczuwał regionalnego charakteru cechy, bo nie był polskiego pochodzenia (w Krakowie wielu składaczy było Niemcami, na co żali się Szymon Budny we wstępie do swej Biblii), lub dana cecha była mu bliższa ze względu na jego pochodzenie, lub gdy składał tekst nieuważnie (zwłaszcza tekst nasycony regionalizmami).

Odbieganie od XVI-wiecznej normy językowej ku regionalizmom uwidacznia się również w dwu edycjach *Księgi Syracha* z 1535 (?) i 1541 roku. Istotne przy opracowaniu tego zagadnienia są następujące informacje: autorem zabytku jest Piotr Poznańczyk, Wielkopolanin, który przez dłuższy czas przebywał w Lublinie, zatem z perspektywy historycznej w północno-wschodniej Małopolsce¹, i tam wedle wszelkiego prawdopodobieństwa napisał *Syracha* (świadczy o tym nota „dano w Lublinie roku pańskiego 1535”); miejsce wydania pierwszej edycji nie jest znane (brak strony z kolofonem); drugą opublikował w Krakowie (zatem w południowej Małopolsce) Hieronim Wietor.

Celem niniejszego artykułu jest:

1. Opis pod kątem obecności regionalizmów obu edycji *Księgi Syracha* i ich konfrontacja w tym zakresie.
2. Ustalenie stanu normalizacji obu edycji i porównanie go ze stanem szesnastowiecznej polszczyzny.
3. Ustalenie chronologii wydań, ewentualnie miejsca publikacji edycji uznawanej za pierwszą (weryfikacja przypuszczenia I. Kwileckiej o Unglerze jako wydawcy) oraz podstawy tekstowej dla wydania drugiego.

W sumie z obu edycji wynotowano znaczną liczbę różnic dialektalnych, reprezentujących różne typy dialektyzmów, przy czym nigdy nie mają one charakteru leksykalnego, ale fonetyczny lub morfologiczny. Wymienić wśród nich

¹ Zob. Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 170–201.

można m.in. realizację samogłosek nosowych (*błędy / błądy, oglądanie / oględanie, obciążon / obciążon*), postać przyimka *z* (*z nią / s nią*), fonetykę między- i wewnątrzwyrazową (*dziad mój / dziat moj, nalasł / nalazł*), uproszczenia w grupach spółgłoskowych (*zstarzej sie / starzej sie, zstał / stał, przekłństwo / przekłństwo*), budowę przyrostka (*kamyczek / kamyszek*) czy ściągnięte i nieściągnięte formy zaimków (*swą / swoją*). Ze względu na ich dużą liczbę – a częstokroć marginalne znaczenie lub znikomą reprezentację – w obecnym referacie omówione zostaną tylko wybrane cechy. Za punkt wyjścia niniejszego referatu przyjmuję opracowania M. Bargieł² oraz B. Matuszczyk³, gdzie przedstawiono najistotniejsze dla XVI-wiecznej polszczyzny różnice między dialektami.

Oboczność *powiadać* / *powiedać*

Na początku XVI wieku w polszczyźnie dominowała forma nieprzegłoszona, typowa dla całej Polski z wyjątkiem północnej Małopolski i południowej Wielkopolski, Sieradzkiego i Łęczyckiego. Poświadczają to druki z lat 20. XVI wieku⁴. W kolejnej dekadzie obserwuje się współistnienie obu form, a z czasem przewagę formy z przegłosem (m.in. w drukach Glabera⁵). Najdłużej typ *powiedać* utrzymał się na Mazowszu, w Wielkopolsce został usunięty najszybciej; Małopolska akceptowała wówczas obie postaci. Ciekawe, że w drukach o charakterze biblijnym forma *powiedać* występowała jeszcze w drugiej połowie tegoż stulecia, co tłumaczy się oddziaływaniem tradycji literackiej na druki o treści poważnej⁶.

Wielkopolskie pochodzenie Piotra Poznańczyka oraz miejsce powstania *Księgi Syracha* miały niewątpliwy wpływ na duży udział w zabytku form przegłoszonych, mimo jego religijnego charakteru, który powinien obligować do językowego konserwatyzmu:

² M. Bargieł, *Cechy dialektalne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1969.

³ B. Matuszczyk, *Regionalizm polszczyzny literackiej drugiej połowy XVI wieku w świetle języka przekładów Biblii. Zagadnienie normy językowej*, „Roczniki Humanistyczne” 1989–1990, t. XXXVII–XXXVIII, z. 6 „Językoznawstwo”.

⁴ Zob. T. Lisowski, *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*, Poznań 1999, s. 95–96.

⁵ Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera z Kobyłina. Studium normalizacji polszczyzny wszesnoreniesansowej*, Poznań 1999, s. 74–75.

⁶ Zob. B. Matuszczyk, *op.cit.*, s. 63.

Łącznie	Forma	1535	1541
32	powiadać	13	20
	powiedać	19	12

W edycji pierwszej przewagę mają jeszcze formy starsze, co może świadczyć o krakowskim pochodzeniu wydania (gdyby teksty opublikowano w Lublinie, należałoby się spodziewać przewagi formy *powiadać*, typowej dla północnej Małopolski), a także o prawdopodobnym sposobie pracy redaktora, który korzystając z rękopisu Poznańczyka, gdzie z pewnością dominowała forma *powiadać*, wprowadzał postać nieprzegłoszoną *powiedać*. Dla porównania można wspomnieć o wydaniu w Krakowie przez Unglera *Żoltarzu*, opracowanym przez Wielkopolanina Andrzeja Glabera, gdzie stosunek przykładów przegłoszonych wobec nieprzegłoszonych jest bliski 50% (podczas gdy w drukach niereligijnych przegłoszony zdecydowanie dominuje)⁷.

Wydawca edycji drugiej, preferując formy z przegłosem, pozostawał w zgodzie z tendencjami rozwoju polszczyzny. Można stąd wnioskować jego otwarcie na wielkopolską innowację (lub też niestaranność w rugowaniu tej cechy z rękopisu Poznańczyka) oraz chronologię drukowania obu *Syrachów*, która wobec braku kolofonu w edycji uznawanej za wydaną pierwszą nie jest oczywista.

Oboczność *iL* / *eL*

Przejście samogłoski *i* w *e* przed półotwartą, uwarunkowane tendencją do obniżania artykulacji, stanowi wyróżnik wielkopolski, ponieważ w pierwszej ćwierci XVI stulecia przykłady na tę cechę pojawiają się tylko u pisarzy poznańskich⁸. Na terenie Małopolski i Śląska cecha upowszechniała się w drugiej połowie tego wieku. Najwolniej przyjmowało ją Mazowsze. Przejście typu *nosil* → *nosiel* należy traktować inaczej niż typ *tylko* → *telko*, bowiem w drugim przypadku działało prawo do wyrównania analogicznego względem form *jele* i *jelko*.

Wśród ponad 200 przykładów czasowników w czasie przeszłym, gdzie możliwa była wariacja *iL* / *eL*, w edycji pierwszej pojawiło się niezwykle rzadko rozwiązanie z samogłoską *-i-*. Edycja druga posiada natomiast 23 (11,5%) czasowniki z obniżoną artykulacją (m.in. *rozliczył*, *ususzył*, *chelpiel*, *położył*, *dziedzi-*

⁷ Zob. J. Migdał, *op.cit.*, s. 74–75.

⁸ Zob. M. Bargieł, *op.cit.*, s. 114.

czel, oczyściel, uwielmożel) oraz jeden rzeczownik *zgniłość*. Ponadto w edycji wcześniejszej pojawiają się jedynie formy genetycznie poprawne dla typu *tylko* oraz *tyle*, natomiast w wydaniu późniejszym wyłącznie formy z samogłoską *-e-*, co przedstawia tabela.

Łącznie	Forma	1535	1541
4	tylko	4	0
	telko	0	4
2	tyle	2	0
	tele	0	2

W analizowanych edycjach pojawia się zatem wyraźna różnica w dystrybucji *iL / eL*. Wedle badań M. Bargieł, formy typu *nosiel* i *telko* powinny w rękopisie Piotra Poznańczyka występować⁹. Edycja z 1535 roku jest wolna od wielkopolskiej innowacji, co świadczy o słabym (żadnym) oddziaływaniu tej tendencji na redaktora. Przyczyn tego faktu należy upatrywać: po pierwsze, w lokalizacji drukarni (Małopolska) i konserwatyzmie redaktora (zamkniętego na nowinki językowe) oraz jego dokładnej pracy, polegającej na skrzętnym usuwaniu nieliterackich elementów języka, a po drugie, w czasie opublikowania tekstu (tzn. przed popularyzacją tego regionalizmu). Taki właśnie stosunek do omawianej formy cechował drukarnię Unglera. Tekst wydany w sześć lat później zawiera wiele przykładów na obniżoną artykulację (łącznie 30). Wątpliwe, żeby redaktor oficyny Wietora, korzystając z oczyszczonej z tego regionalizmu *editio princeps*, celowo wprowadzał go do swej wersji. Wydaje się zatem, że jest to kolejny dowód wykorzystania przezeń rękopisu Piotra Poznańczyka, a ponadto otwarcia na innowacje (co jest zgodne z wynikami badań T. Lisowskiego na temat występowania tych form w drukach Wietora¹⁰) i niestaranności w usuwaniu z języka elementów nieliterackich – analizy B. Matuszczyk wskazują bowiem, że formy typu *nosiel*, *telko* były rugowane z Biblii jako nieadekwatne do wysokiego charakteru tekstów religijnych¹¹.

⁹ Ponieważ jednak rękopisem Poznańczyka nie dysponujemy, nie możemy z całą pewnością wypowiadać się na temat jego językowego kształtu.

¹⁰ Zob. T. Lisowski, *op.cit.*, s. 49.

¹¹ Zob. B. Matuszczyk, *op.cit.*, s. 57.

Kontynuanty grup *zr', *sr'

1. Grupa *zr'

Do końca XV wieku kontynuantem tej grupy było ogólnopolskie *źrz*; od połowy następnego stulecia doszło do zróżnicowania dialektalnego: w Wielkopolsce realizowano ją jako *jrz*, a w Małopolsce jako *źr*, przy czym małopolska innowacja nie zdomowała się w drukach krakowskich nawet do początku lat 40. i typowe było dla nich połączenie *źrz*¹².

W *Księdze Syracha* występują 33 przykłady kontynuantów grupy *zr'. Spółb ich oddania w poszczególnych edycjach ilustruje tabela.

Łącznie	Forma	1535	1541
nagłos 2	źrz	2	2*
śródgłos 31	źrz	28	–
	jrz	3	31

* Raz pojawia się zapis *śrzenica*, co należy czytać jako *źrenica*.

Dane wynotowane dla edycji z 1535 roku potwierdzają krakowską regułę wydawniczą *źrz*, co przemawia za wydrukowaniem tego tekstu właśnie w Krakowie. Edycja Wietorowa przeciwnie, wprowadza bezwyjątkowo wielkopolskie *jrz*, które sporadycznie występowało już we wcześniejszych pracach tego drukarza (ale nie w roli dominanta)¹³. Ten stan świadczy o późniejszym niż w edycji z 1535 roku stadium rozwoju polszczyzny i zaakceptowaniu grupy *jrz* przez środowisko krakowskie. Nie można natomiast mówić w obliczu 100% frekwencji tej cechy o niestaranności składacza.

¹² Zob. W. Śmiech, *Rozwój polskich grup spółgłoskowych *s', *z', *z'*, Łódź 1953, s. 125; T. Lisowski, *op.cit.*, s. 50; J. Migal (wedle opracowania badaczki, Glaber, oddając teksty do publikacji w oficynie Unglera, zmienił właściwie sobie, wielkopolskie *jrz* na *źrz* – *op.cit.*, s. 59–60).

¹³ Zob. Lisowski, *op.cit.*, s. 52–53.

2. Grupa *sr'

Rozwój tej grupy był również uwarunkowany regionalnie: Wielkopolska stosowała *śrz* (lub *śr* dla wyrazu *śrebro*), a Małopolska *śr*, przy czym norma drukarska dla drugiej połowy XVI wieku była inna niż wymowa i zakładała stosowanie *śrz* dla wyrazów pochodnych od *środek* oraz *śr* dla pochodnych od *śrebro*¹⁴. W tekście wystąpiły obie rodziny wyrazowe, reprezentujące tę cechę. Ich repartycję ilustruje tabela:

Łącznie	Forma	1535	1541
<i>śrebro</i> 9	<i>śrz</i>	–	7
	<i>śr</i>	9	2
<i>środek</i> 21	<i>śrz</i>	21	21*
	<i>śr</i>	–	–

* Wszystkie zapisy z tej edycji mają postać *poźrzodku*, co należy tłumaczyć brakiem stabilizacji w zapisie głoski *ś* lub jako wynik udźwięcznienia pod wpływem głoski *rz*. Zapis *źrz* jest równoznaczny z *śrz*.

Krakowską normę wydawniczą realizuje edycja pierwsza, co staje się kolejnym dowodem na opublikowanie jej w Krakowie. Mniej konsekwentny był wydawca edycji drugiej przy opracowaniu pochodnych od *śrebro*, bowiem siedmiokrotnie wprowadził w nagłosie wielkopolskie *śrz* obok dwóch zapisów z *śr*. Należy upatrywać w tym braku redaktorskiej staranności i korzystanie z rękopisu Piotra Poznańczyka.

Mie, cie, sie / mię, cię, się

Stosowanie jednej z tych form było uzależnione od pozycji i regionu: w Małopolsce po przyimkach stosowano formy nosowe, a przy czasownikach odnoszone; w Wielkopolsce w obu tych pozycjach dominowały formy nosowe. Dialekt wielkopolski przyczynił się do upowszechniania form z pełną nosowością, przy czym najszybciej proces ten dokonał się dla opozycji *mie / mię*, w połowie XVI wieku oboczność *cie / cię* już wygasła, zaś żywa jeszcze była dla *sie / się*. Formy małopolskie miały najdłuższe oparcie w drukach Unglera. W edycjach *Księgi Syracha* mamy następującą sytuację:

¹⁴ Taki stan opracowania edytorskiego poświadczają m.in. teksty Glabera (zob. J. Migdał, *op.cit.*, s. 59–60), Biblia Radziwiłłowska i Biblia Leopolda (zob. B. Matuszczyk, *op.cit.*, s. 41–45).

Łącznie		Forma	1535	1541
przy czasowniku	33	mie	1 (3,03%)	–
		mię	32 (96,97%)	33 (100%)
	52	cie	11 (21,15%)	4 (7,69%)
		cię	41 (78,85%)	48 (92,31%)
	430	sie	428 (99,53%)	426 (99,07%)
się		2 (0,47%)	4 (0,93%)	
po przyimku	1	mie	–	–
		mię	1 (100%)	1 (100%)
	11	cie	5 (45,45%)	1 (9,09%)
		cię	6 (54,55%)	10 (90,91%)
	5	sie	5 (100%)	–
się		–	5 (100%)	
zasię / zasje	11	zasje	9 (81,82%)	3 (27,27%)
		zasię	2 (18,18%)	8 (72,73%)

Zgodnie z tendencjami rozwoju polszczyzny, nie ma w żadnej edycji *Syracha* wahania co do wyboru odpowiedniej formy zaimka *mię* – zapis z nosówką w obu pozycjach świadczy o zwycięstwie normy wielkopolskiej. Inaczej rzecz przedstawia się z zaimkiem *cię*, który choć wyraźnie ciąży ku tendencji wielkopolskiej (co widoczne jest przede wszystkim w edycji drugiej), jest realizowany niekonsekwentnie w obu wydaniach, zwłaszcza w pierwszym. Znamienne, że redaktor nie warunkował użycia odpowiedniej formy pozycją zaimka, czego efektem jest wymieszanie form z nosówką oraz bez niej po przyimku. W przypadku zaimka *się* w pozycji przyczasownikowej dominuje jeszcze norma małopolska. Jej załamanie nastąpiło w druku z 1535 roku po przyimku oraz w zleksykalizowanej formie *zasię*, bowiem zamiast spodziewanego zaimka z nosówką wystąpił on przeważnie w formie odnosowionej. Redaktor edycji drugiej wprowadził już w większości nosowe postaci zaimka zwrotnego.

Repartycja omawianych zaimków w dwu *Księgach Syracha* nie przedstawia stanu wyjątkowego, bowiem w innych drukach małopolskich (zarówno Unglera, jak i Wietora) można zaobserwować analogiczną sytuację¹⁵. Wytyczne dotyczące ich użycia (co do nosowości, pozycji i regionu) w drugiej ćwierci XVI wieku mia-

¹⁵ Zob. T. Lisowski, *op.cit.*, s. 79–80.

ły charakter czysto graficzny i tradycyjny, niepoparty wymową¹⁶. Stąd w druku pierwszym obecność form odnosowionych tam, gdzie powinna wystąpić forma nosowa, należy tłumaczyć silnym wpływem odnosowionej (zatem małopolskiej) wymowy korektora na tradycję graficzną jego drukarni. Jednocześnie przewaga zapisów nosowych w edycji drugiej odzwierciedla tendencję wielkopolską (toteż można zakładać wykorzystanie rękopisu Piotra Poznańczyka) oraz otwarcie drukarni Wietora na językowe innowacje.

Kontynuanty sonantu *r'*

Staropolskimi kontynuantami tego sonantu były grupy *ir / irz*; od XIV wieku następowało obniżanie artykulacji i w efekcie przejście *ir* w *er*. Proces ten najwcześniej rozpoczął się w Wielkopolsce; Małopolska stanowiła region najbardziej konserwatywny. Dane dla edycji *Syracha* zawiera tabela:

Łącznie	Forma	1535	1541
1	2	3	4
1	cierń-	1	1
	cirń-	–	–
25	cierp-	21	22
	cirp-	4	3
3	dzierz-	3	3
	dzirz-	–	–
5	mierz-	5	5
	mirz-	–	–
150	s(i)er(d)-	150	150
	s(i)r(d)-	–	–
1	pierśc-	1	1
	pirśc-	–	–
28	pierw-	23	12
	pirw-	5	16
4	pierzch-	4	1
	pichrz-	–	3
56	śmierć- / śmiert-	56	56
	śmirć- / śmirt-	–	–
1	śmierz-	1	1

¹⁶ Zob. B. Matuszczyk, *op.cit.*, s. 29; W. Kuraszkiewicz, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle dialektologii historycznej*, w: *Polski język literacki*, Wrocław 1953, s. 80.

1	2	3	4
	śmirdź-	–	–
21	twierdź-	21	21
	twirdź-	–	–
3	wierzch-	2	1
	wirzch-	1	2
1	czerw-	1	1
	czyrw-	–	–
Razem 299	-er-	289 (96,65%)	275 (91,97%)
	-ir- / -yr-	10 (3,35%)	24 (8,03%)

Obie edycje zachowują podobną repartycję rdzeni z obniżoną artykulacją dla pochodnych od: *cierń*, *cierpieć*, *dzierżyć*, *mierzić*, *serce*, *pierścień*, *śmierć*, *śmierdzieć*, *twierdzić* i *czerwony*. Na przykładzie grupy *cierp-* warto zauważyć, że różnice w budowie rdzenia są w obu edycjach niezależne, to znaczy że obecność przykładów z obniżoną (czy też nieobniżoną) artykulacją w określonych miejscach tekstu edycji pierwszej nie motywuje tej obecności w tych samych miejscach w edycji drugiej; wybór określonego rozwiązania nie pokrywa się tekstowo. Powinno się ten fakt traktować jako dowód na wykorzystanie przez drugiego redaktora rękopiśmiennej wersji *Syracha*. W przeciwnym razie należałoby się spodziewać silniejszej zależności tekstowej.

Największą wariantywność między obu edycjami wynotowano dla rdzeni *pierw-*, *pierzch-* oraz *wierch-*, co tłumaczyć należy sąsiedztwem głosek wargowych i tylnojęzykowych, przed którymi proces obniżania artykulacji zachodził najwolniej. W świetle dotychczasowych obserwacji dziwi natomiast obecność form nowszych *-er* w konserwatywnej edycji pierwszej przy jednoczesnej przewadze starszej grupy *-ir* w nowocześniejszej językowo edycji drugiej. Jeśli słuszne jest przypuszczenie, że edycja z 1535 roku wyszła spod pras Unglera, to odbiega ona od Unglerowej normy wydawniczej, zwłaszcza normy stosowanej dla tekstów biblijnych, gdzie przeważała grupa *-ir*. Tłumaczyć to można (choć bez większej pewności) jako wynik bardziej świeckiego postrzegania *Księgi Syracha* (podobnie też jak np. *Księgi Tobiasza*, w której widziano romans) niż pełnych wydań Biblii czy opracowań psalmów, które w ówczesnej świadomości miały długą już tradycję i jednoznacznie kojarzyły się z tym, co dawne, religijne i podniosłe; wymagały więc stosownych zabiegów językowych, jak chociażby wpro-

wadzenia form genetycznie starszych¹⁷. Wydaje się bowiem, że w oboczności *-ir* / *-er* dominowała relacja dawne / nowe, a nie małopolskie / wielkopolskie. Drukowany po raz pierwszy w 1535 roku *Syrach* nie miał za sobą XV-wiecznej tradycji, zatem jego gatunkowy status nie był tak wysoki i być może nie obliłgował redaktora do uszlachetniania języka. Jednocześnie powrót do wymowy typu *pirwszy* w edycji z 1541 roku świadczyłby z jednej strony o podwyższeniu rangi *Syracha*, z drugiej zaś o narastaniu wartości stylistycznej grupy *-ir* jako środka do postarzania, a przez to uwznioślenia języka.

Kontynuanty grup **ir*, **yr*

Podobnie jak w przypadku sonantu *r* rozwój tych grup był zróżnicowany dialektalnie: w Małopolsce panował kontynuant pierwotny *-ir*, w Wielkopolsce grupa z obniżoną artykulacją *-er*.

Lącznie	Forma	1535	1541
15	bier-	15 (100%)	13 (86,67%)
	bir-	–	2 (13,33%)
9	mier- / mierz-	8 (88,89%)	9 (100%)
	mir- / mirz-	1 (11,11%)	–
5	uśmierz-	5 (100%)	5 (100%)
	uśmirz-	–	–
3	sierot-	2 (66,67%)	2 (66,67%)
	sirot-	1 (33,33%)	1 (33,33%)
9	szer-	9 (100%)	9 (100%)
	szyr-	–	–
1	pasterz-	1 (100%)	1 (100%)
	pastyrz-	–	–
1	szczer-	1 (100%)	1 (100%)
	szczyr-	–	–
1	czter-	1 (100%)	1 (100%)
	cztyr-	–	–
2	rozterk-	–	–
	roztyrk-	2 (100%)	2 (100%)
Razem 46	-er-	42 (91,3%)	41 (89,13%)
	-ir- / -yr-	4 (8,7%)	5 (10,87%)

¹⁷ Według opracowania J. Migdała stosunek form z *-ir* do form z *-er* w Unglerowym *Żołtarzu* wynosi od 88,24% do 11,76% (zob. *op.cit.*, s. 43).

W obu edycjach dominuje nowa, obniżona artykulacja (np. *zbiera, rozmierzył, mierny, uśmierzył, szczery, sierota, szerokość*), co odpowiada normie stosowanej przez Wietora, a nie zgadza się z zasadami opracowywania druków przez Unglera. Glaber, przygotowując wydanie psalmów, zamieniał występującą w rękopisie grupę *-er* na starszą *-ir*; w tekstach świeckich zmiany tego typu występują rzadziej¹⁸. Wpływ na obecność *-er* w pierwszej edycji mogło mieć zatem świeckie traktowanie *Księgi Syracha*.

Mazurzenie

Jest to cecha typowa dla Małopolski i Mazowsza, obca Wielkopolsce, Pomorzu i Kujawom. Zgodnie z tym, przykłady mazurzenia powinny zawierać karty edycji pierwszej przy założeniu, że była ona drukowana przez Unglera, kultywującego małopolską wymowę; jednocześnie mazurzenie nie powinno występować w edycji drugiej, której redaktor dość konsekwentnie wprowadzał elementy wymowy wielkopolskiej. Analiza tekstów potwierdza te przypuszczenia: zabytek z 1535 roku zawiera 7 przykładów na mazurzenie (*clowieka, ucynić, cujność, rzeczy, ucyniona, rycących, naplecnik*¹⁹) oraz 2 na szadzenie (*w pieczu, zasmuczenia*), które jako objaw przesadnego unikania mazurzenia tym bardziej je potwierdza. W druku z 1541 roku pojawiły się dwa zapisy: *pusczy* i *zaszcycenie*, przy czym wprowadzenie głosek syczących obok szumiących jest, ze względu na trudność artykulacyjną, wątpliwym przykładem mazurzenia, a raczej przejawem omyłki zecerskiej. W tym świetle trzy zapisy z szadzeniem (*ojczu, koniec, miecz bojaźń*) również nie stanowią dowodu na mazurzącą wymowę redaktora (autora).

Inne cechy

Wśród pozostałych, wymienianych przez Bargieł i Matuszczyk, cech dialektalnych należy wspomnieć, co następuje:

1. Nie pojawiają się w żadnej edycji przykłady na nagłosowe *re-* oraz *je-*, a także na typowe dla Małopolski przejścia nagłosowego *ch* → *f* oraz wygłosowego *ch* → *k*.

¹⁸ Zob. *ibidem*, s. 48.

¹⁹ W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* wyraz ten występuje w postaci *naplecnik*, ale jest to przykład zaczerpnięty z *Księgi Syracha*, zatem niemiarodajny (t. 16: *Namacać–Nić*, s. 99); w *Słowniku* Lindego pojawia się już w formie *naplecnik*, która stała się obowiązującą.

2. W wydaniu drugim wystąpiła dwa razy utrzymująca się w Wielkopolsce grupa *-ew-* (*plemieniewi, lekarzewi*); brak tejże w *editio princeps* przemawia za jej małopolskim pochodzeniem.
3. Nie występuje w żadnej edycji małopolska końcówka fleksyjna *-och*. Rzeczownikowe formy miejscownika liczby mnogiej realizowane są przez *-ech* oraz *-ach*, z tym że w edycji późniejszej siedmiokrotnie doszło do wycofania końcówki starszej w wyrazie *dniech* → *dniach* (relacja formy starszej do młodszej w tej edycji wynosi 52 : 128).
4. Wynotowano pięć przykładów form czasu przeszłego na *-chmy-* (*abychmy 3, jestechmy, poznalichmy*), zgodnych co do miejsca w obu edycjach. Zbieżność ta sugeruje istnienie zapisu z *-chmy-* w rękopisie Piotra Poznańczyka.
5. Jeden raz pojawił się w tekście z 1541 roku w stopniu najwyższym przymiotnika przedrostek *naj-* (*najgorsza*), typowy dla wymowy małopolskiej, a od połowy XVI wieku rozszerzający się na wszystkie dialekty. Jest to zatem sygnał otwarcia Wietora na językowe nowości.

Wnioski

1. Stan polszczyzny w omawianych zabytkach jest zgodny w normą ogólnopolską, typową dla druków z pierwszej połowy XVI wieku; co więcej, w przypadku edycji Wietorowej potwierdza się otwarcie tej oficyny na nowinki językowe.
2. Podstawę wydawniczą dla redaktora edycji z 1541 roku stanowił zapewne rękopis Poznańczyka, a nie *editio princeps*, bowiem mało prawdopodobne jest, aby korzystając z edycji pierwszej, wolnej w dużej mierze od dialektizmów, wprowadzał je do swego tekstu (świadczyłoby to o celowym dialektyzowaniu języka; a wiadomo, że zabytki o charakterze religijnym były pod tym względem opracowywane najstaranniej); duża liczba cech dialektalnych, zwłaszcza cech wielkopolskich, może być więc tłumaczona tylko tym, że korektor (pracownik małopolskiej drukarni Wietora) opierał się na rękopisie Wielkopolanina Piotra Poznańczyka i przenosił do druku stosowane przez niego formy. Nie dysponujemy jednak rękopisem Poznańczyka, więc nie możemy wydać w tym względzie jednoznacznych sądów.

3. Nie sposób z całą pewnością określić, czy obecność regionalizmów w edycji drugiej jest wynikiem braku staranności składacza, czy raczej 'oswojenia się' z nimi. W drugim przypadku czynnikami decydującymi byłyby pochodzenie redaktora lub czas powstania druku – o ile bowiem dla redaktora pierwszej edycji wielkopolskie elementy mogły być nowe i dlatego nieakceptowalne, o tyle w oczach redaktora edycji drugiej zapewne już spowszedniały.
4. Porównanie edycji potwierdza zakładaną chronologię wydań, a także lokuje oficynę odpowiedzialną za pierwszy druk *Księgi Syracha* na terenie Małopolski. Pokusić się można o potwierdzenie przypuszczeń I. Kwileckiej, według której wydawcą był Florian Ungler, bowiem druki wychodzące spod jego pras cechowała stosunkowo duża zachowawczość wobec nowinek językowych i stosowanie normy małopolskiej. Przemawia za tym jeszcze jeden, pozajęzykowy, fakt: Wietor miał zwyczaj wznawiać teksty, które wcześniej ukazały się u Unglera (np. *Żywot Pana Jezu Krysta*). Większą pewność można by uzyskać za pomocą narzędzi pozajęzykowych, jak na przykład analiza czcionek.

**DIALECTICAL FORMS IN TWO EDITIONS
OF THE BOOK OF SIRACH (1535, 1541)
IN TRANSLATION OF PIOTR POZNAŃCZYK**

Summary

Keywords: Polish dialects in the sixteenth century, *The Wisdom of Jesus Son of Sirach*, Piotr from Poznań

The main subject of this article are two editions of the Book of Sirach, printed in 1535 (probably) and 1541. The first results of analysis allows to state that first and second edition of Sirach aren't identical. Differences between them concern, beyond the spelling system, the phonetic and morphological system, also dialectical forms. My purpose is: 1) to describe both editions for the presence of regional linguistic features; 2) to determine the condition of normalization of both editions and compare it with the state of sixteenth-century Polish language; 3) to establish the chronology of printing and the place of publication of the first edition.